



## GAZETA LOKALNA GMINY JAWORZE

Od kilku tygodni część społeczeństwa Jaworza bacznie obserwuje działania Rady i Zarządu Gminy podejmowane w celu rozwiązania problemu jaworzańskich przedszkoli.

Dla wymienionych wyżej organów gminy problem przedszkoli powracał jak bumerang każdorazowo, kiedy podejmowano decyzje o kształcie budżetu gminy. Tak było i obecnie, a ściślej rzecz biorąc - od miesiąca października 1993 roku, kiedy to przy opracowywaniu założeń do projektu budżetu gminy na 1994 rok planowana wysokość nakładów

na przedszkola w Jaworzu została obcięta najpierw przez Komisję Budżetową, a następnie przez Zarząd Gminy z 2,5 mld zł. do kwoty 1 mld zł., przy czym sugerowano, aby Urząd Gminy starał się znaleźć i zastosować takie rozwiązania, które umożliwiłyby funkcjonowanie wszystkich trzech jaworzańskich przedszkoli. Kwotę 1 mld zł. od początku traktowano w Urzędzie Gminy jako niemożliwą do przyjęcia, gdyż nie wystarczałaby ona nawet w przypadku likwidacji wszystkich przedszkoli w Jaworzu z dniem 30.06. 1994 roku i nie powoływaniu żadnych innych jednostek tego typu. Odpowiedzialne służby Urzędu Gminy zaczęły jednak szukać stosownych rozwiązań w celu możliwie najszybszego załatwienia sprawy, która dla gminy nie jest sprawą nową.

Przypomnę w tym miejscu, że już od wiosny 1992 roku, kiedy to zatwierdzono budżet gminy Jaworze przeznaczając prawie 1/3 środków finansowych na dotacje do przedszkoli (dla porównania w Bielsku - Białej 1/6, przy dochodach na jednego mieszkańca trzykrotnie wyższych), podejmowano próby złagodzenia tego obciążenia starając się w gminach sąsiednich, tj. w Bielsku - Białej i Jasienicy o partycypację w kosztach utrzymania. Z tych właśnie gmin do jaworzańskich przedszkoli uczęszcza średnio 30%

ogółu dzieci. Niestety, na wystosowane w dniu 30 marca 1992 roku pisma z obydwu gmin otrzymano odpowiedzi negatywne.

Obsługujący ekonomiczną sferę działalności przedszkoli ZEAS w Jasienicy również nie widział możliwości ograniczenia wydatków, czego dowodem była pisemna odpowiedź w tej sprawie z dnia 11.05.1992 r.

Na prośbę władz gminy, w dniu 1.09.1992 roku skierowano pismo do

Sejmiku Samorządowego Województwa Bielskiego z wnioskiem o mediację w sprawach partycypacji w kosztach utrzymania

jaworzańskich przedszkoli przez gminy Bielsko - Biała i Jasienica.

Wydawało się, że problem może być załatwiony, gdyż już na 4.09.1992 roku zostało zorganizowane przez ówczesnego przewodniczącego SSWB mgra Zygmunta Sattawę stosowne spotkanie. Niestety na spotkanie nie przybył nikt z przedstawicieli gmin Bielsko - Biała i Jasienica, a w dniu 24.09.1992 r. otrzymaliśmy odpowiedź o fiasku mediacji związanej z brakiem aprobaty gmin sąsiednich. Także w dniu 24.09.1992 r. Zarząd Gminy w Jaworzu wystosował pisma do Ministra Finansów i Ministra Edukacji Narodowej w sprawie udzielenia pomocy finansowej, które do dnia dzisiejszego zostały bez odpowiedzi.

W tym samym dniu postanowiono zwołać sesję nadzwyczajną dotyczącą dalszego funkcjonowania jaworzańskich przedszkoli, na którą zaproszono również Prezydenta Miasta Bielsko - Biała oraz Wójta Gminy Jasienica. Również i tym razem w/w nie przybyli na sesję (w dniu 28.09.1992 r.), na której po ostrej debacie podjęto uchwały w sprawie zwolnień pracowników i likwidacji placówek przedszkolnych. Uchwały te - z uwagi na zawarte w nich błędy prawne - musiały być jednak uchylone, a do przedszkoli trzeba było dołożyć w budżecie na 1992 rok blisko 300 mln zł.

### Przedszkola w Jaworzu



To, że w roku 1993 budżet gminy uniósł ciężar dotacji do przedszkoli jest zasługą zarówno dobrej administracji tymi jednostkami jak i rodziców, którzy deklarując kwoty od 100 do nawet 350 tys. zł. w prawie 14% dofinansowywali te jednostki. Prowadzono także rozmowy na temat partycypacji, ale bez zrozumienia sąsiednich gmin.

Końcówka roku 1993 była pod kątem prac nad reorganizacją przedszkoli okresem szczególnie gorącym. Odbyły się dwa posiedzenia Zarządu Gminy z udziałem dyrektorów przedszkoli, które miały na celu wypracowanie możliwie takich oszczędności, które pozwoliłyby na dalsze funkcjonowanie przedszkoli w Jaworzu. Niestety oszczędności były zbyt małe, a kwota 1,5 mld zł., którą uchwalono w korekcie projektu budżetu gminy, w dalszym ciągu nie wystarczała na utrzymanie tych jednostek.

W tym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę ciągle rosnące koszty utrzymania przedszkoli, obradujący w dniu 2 lutego 1994 roku Zarząd Gminy wspólnie z Komisją Budżetową Rady Gminy opracowały projekt uchwały w sprawie likwidacji z dniem 31.08.1994 r. wszystkich trzech przedszkoli i powołaniu w to miejsce jednej placówki. Oczywiście podtekstem tej uchwały było przyjmowanie do przedszkola wyłącznie dzieci z Jaworza. Stosowny projekt przygotowywano na sesję Rady Gminy w Jaworzu i wręczono radnym w dniu sesji, tj. 5 lutego 1994 roku.

W punkcie dotyczącym podjęcia proponowanej uchwały na obradach sesji było wiele dyskusji, ale też problem był bardzo poważny. Zaproponowano - z uwagą na wagę sprawy - głosowanie imienne. Wynik był następujący: na obecnych 16 radnych 4 głosowało przeciw likwidacji przedszkoli, a 12 za; przy czym 7 z nich było za powołaniem jednego przedszkola w Jaworzu Średnim, a 5 w Jaworzu centrum. Podjęcie takiej uchwały wywołało wiele protestów, głównie ze strony rodziców korzystających z usług Przedszkola nr 1 w centrum Jaworza. Efektem burzy, jaka rozpętała się po podjęciu takiej uchwały, był wniosek sześciu radnych złożony na ręce Przewodniczącego Rady Gminy w dniu 11 lutego 1994 roku w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej dotyczącej spraw przedszkoli, umotywowany podjęciem uchwały w dniu 5 lutego 1994 roku z naruszeniem prawa.

W tym miejscu wyjaśniam, że Uchwała Rady Gminy w Jaworzu w sprawie przedszkoli podjęta została bez naruszenia prawa, ponieważ:

- \* Materiał w postaci projektu uchwały radni otrzymali wprawdzie bez zachowania 7-dniowego terminu, ale w sprawach wyjątkowych przewodniczący rady gminy może do tego dopuścić.
- \* Już 25 stycznia Przewodniczący Rady Gminy uczestnicząc w obradach Zarządu był zorientowany, że projekt uchwały będzie sprecyzowany dopiero 2 lutego, a więc na 3 dni przed sesją. Jednak z uwagi na wagę problemu - mimo, że sesję można było o tydzień przesunąć - po konsultacji z członkami Zarządu utrzymano wcześniej zapowiadany termin sesji (5.03.1994 r.).
- \* Na samej sesji Rady Gminy nie padł wniosek o wyłączenie tego punktu z powodu nie zachowania procedury, a ogólna kwota, o którą należałoby zwiększyć budżet, nie zmieniła się, nie padła też żadna inna propozycja.

Sesję nadzwyczajną zwołano na dzień 17 lutego 1994 roku. Udział w niej wzięli - oprócz radnych - przedstawiciele Urzędu Gminy oraz organizacji społecznych i politycznych jak również żywo tym tematem zainteresowani rodzice korzystający z jaworzańskich przedszkoli i pracownicy przedszkoli.

W toku obrad sesji przedstawiłem dwa warianty rozwiązań, które pojawiały się najczęściej i w sposób szczegółowy omawiane były na posiedzeniu Zarządu Gminy łącznie z Komisją Budżetową w dniu 15.02.94 r. Wprawdzie oba warianty, tj. pozostawienie trzech przedszkoli - proponowany przez Dyrektorki przedszkoli, oraz wariant bardziej oszczędny - powołujący tylko dwa przedszkola, wymagający podobnych nakładów finansowych w 1994 roku, to jednak patrząc w przyszłość, to jest od 1995 roku nakłady te wynosić powinny około 1/6 budżetu gminy (podobnie jak w większości gmin w Polsce). W wariantcie drugim zapewnia się miejsca w przedszkolu dla wszystkich dzieci z Jaworza. Tak też brzmiała poprawka do podjętej w dniu 5 lutego 1994 r. uchwały, zaproponowana przez Zarząd Gminy i Komisję Budżetową, przygotowanej na sesje nadzwyczajną.

Po dyskusji oraz wyjaśnieniach udzielanych przez przedstawicieli gminy, przy 1 głosie wstrzymującym oraz 1 głosie przeciwi, podjęto uchwałę, w wyniku której po likwidacji z dniem 31.08.1994 r. trzech przedszkoli zostaną powołane z dniem 1.09.1994 r. dwa Publiczne Przedszkola Samorządowe z siedzibami w Jaworzu Dolnym (w centrum Jaworza) oraz w Jaworzu Średnim. Koszt ich utrzymania w roku bieżącym wyniesie około 1,85 mld zł. W wyniku takiej reorganizacji stan zatrudnienia zostanie zmniejszony łącznie o 13,25 etatów; w tym 4,5 etatów nauczycielskich i 8,75 etatów personelu pomocniczego. Łączny koszt likwidacji tych etatów wyniesie około 540 mln zł. i został ujęty w kwocie 1,85 mld zł. przeznaczony na rok bieżący.

Przedstawiono także na sesji odpowiedzi Wójta Gminy Jasienica oraz referatu d/s przedszkoli w Bielsku - Białej, które gwarantują miejsca w przedszkolach w Jasienicy i w Bielsku - Białej dla dzieci z tych gmin, które do tej pory uczęszczały do przedszkoli w Jaworzu.

Ostatnim akcentem sesji nadzwyczajnej było podjęcie uchwały, która przyspieszy procedurę uchwalenia budżetu na 1994 rok z uwagi na przesunięcia budżetowe wynikające z konieczności uzupełnienia dotacji do przedszkoli o ponad 300 mln zł. w roku bieżącym.

Teraz Zarząd Gminy, w trybie pilnym, podejmuje działania zmierzające do złagodzenia społecznych skutków likwidacji etatów.

Zarząd Gminy Jaworze liczy się z interwencjami rodziców dzieci spoza Jaworza. Jednak koniecznym warunkiem do podjęcia rozmów jest zmiana podejścia władz sąsiednich gmin do tej problematyki, jako że przedszkola utrzymywane są od 1991 roku wyłącznie z budżetów samorządowych - tj. podatników danej gminy, a nie - jak dawniej - z budżetu państwa.

**Czesław Wierzbicki**  
SEKRETARZ GMINY JAWORZE



# Willem Sizoo

od 1986 roku pracuje jako BURMISTRZ GMINY KLUNDERT. Wcześniej służył jako oficer Marynarki Holenderskiej i następnie jako attache w Ambasadzie Holandii w Londynie.



Na stanowisko burmistrza został wyłoniony spośród wielu zgłoszonych kandydatów, po zaakceptowaniu przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Radę Gminy Klundert - nominowany został przez Królową Ho-

landii.

Jest członkiem partii Chrześcijańsko - Demokratycznej.

Zonaty z panią Anges Wymenga - Sizoo - w czasie jego kadencji pełnił funkcję kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Klundert. Owdowiał w wyniku jej nagłej śmierci w lipcu 1993 roku. Ma dwoje dorosłych dzieci; zamężną córkę i żonatego syna oraz jednego wnuka.

W Holandii burmistrz jest jednocześnie przewodniczącym Zarządu Gminy oraz przewodniczącym Rady Gminy, a także komendantem Policji Lokalnej i komendantem Straży Pożarnej. Zarząd Gminy Klundert tworzą: burmistrz, dwóch radnych i sekretarz gminy. Zarząd zbiera się raz w tygodniu. Rada Gminy, to 13 radnych z burmistrzem na czele; obraduje na sesjach raz w miesiącu.

Pan Willem Sizoo jest osobą ogólnie lubianą i szanowaną w Klundert i jedynym powodem jego odejścia w dniu 1 marca 199r roku z zajmowanego stanowiska jest osiągnięcie w lutym tego roku 65 lat życia, co w Holandii jest jednoznaczne z koniecznością opuszczenia zajmowanych stanowisk państwowych.

Paweł Mularz

## Konsul USA pan John Matel w Jaworzu



Odpowiadając na zaproszenie, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, pomimo braku śniegu i odwołania biegu narciarskiego przyjechał do Jaworza pan John A. Matel - pełniący funkcję Konsula d/s Kultury i Prasy w Konsulacie Generalnym USA w Krakowie. W hotelu "Jawor" zamieszkał wraz

z żoną Kristiną i trójką dzieci. W trakcie rozmowy, jaką odbyliśmy w piątkowe popołudnie, zapalił się do propozycji Janka Klisia, by wypróbować narty na jednym płacie śniegu w pobliżu - na szczycie Błatniej.

Sobotni poranek spletał nam miłą niespodziankę - 20 cm świeżego śniegu! Całą siódmką wyruszyliśmy w górę i po drodze przeprowadziliśmy stosowny trening na górskich ścieżkach. Radośni i głodni powróciliśmy na zasłużony obiad.

Nasi goście wyrażali się miło o Jaworzu i o możliwościach wypożyczenia w "Jawo-rze", gdzie mieli do dyspozycji basen, saunę, gry i inne rozrywki. Prosimy o zawiadomienie ich o nowym terminie naszych zawodów

narciarskich - chcą brać w nich czynny udział.

Pan John Matel przyznaje się do pewnej domieszki polskiej krwi w linii męskiej i chcąc lepiej poznać polską kulturę uczy się z dobrym skutkiem polskiego języka, co zapewne będzie również mile odebrane przez jego szefa ambasadora USA w Warszawie pana Nikolasa Reja.

Bakcyła narciarstwa biegowego połknął w trakcie pracy na poprzedniej placówce konsularnej w Oslo - w mieście otoczonym stałymi trasami do uprawiania narciarstwa.

Paweł Mularz





## Z obrad Zarządu Gminy w Jaworzu

Zarząd Gminy w Jaworzu na odbytych posiedzeniach w miesiącu lutym br. rozważał i podejmował decyzje oraz przygotowywał projekty uchwał pod obrady sesji Rady Gminy w następujących sprawach:

1. W sprawie polepszenia pracy w zakresie rozpatrywania i realizacji wniosków zgłaszanych przez radnych i mieszkańców Jaworza.
2. W sprawie wykonania instalacji alarmowej w pomieszczeniach Urzędu Gminy.
3. W sprawie skorzystania z prawa pierwokupu posesji p. Szuberta z możliwością odstąpienia w przypadku zawyżonej ceny.
4. W sprawie wytypowania reprezentanta z Zarządu Gminy do Rady Nadzorczej Z.OZ. w Bielsku - Białej. Z ramienia naszego Zarządu został powołany radny Józef Brandys.
5. W sprawie zwolnienia z opłat podatkowych od nieużytków gruntowych, tzn. od potoków, dróg (prywatnych), jarów, mostków, itp.
6. W sprawie zakupu sprzętu komputerowego dla potrzeb działu ewidencji ludności.
7. W sprawie funkcjonowania jaworzańskich przedszkoli.
8. W sprawie zmian planu miejscowego ogólnego zagospodarowania przestrzennego w zakresie budownictwa mieszkaniowego.

*Marian Zygmunt*

## XXXII sesja Rady Gminy w Jaworzu

Pierwsza w 1994 roku sesja Rady Gminy odbyła się 5 lutego w budynku Urzędu Gminy. Obecnych było 16 radnych.

Po zatwierdzeniu porządku obrad, informacji wójta o bieżącej działalności Zarządu Gminy, radni przystąpili do zadawania pytań i interpelacji, na które wójt odpowiedział w końcowej części sesji.

Kolejnym punktem obrad było podjęcie decyzji w sprawie dalszego funkcjonowania jaworzańskich przedszkoli. Materiały, jakie otrzymali radni, oraz treść uchwały wzbudziły wiele kontrowersji i wywołały gorącą dyskusję, w której uczestniczyły również osoby spoza rady, tj. dyrektorki Przedszkola nr 1, Przedszkola nr 2 oraz przewodniczący organizacji społecznych i politycznych działających w Jaworzu. Po głębokiej analizie przedstawionych materiałów radni zdecydowali, że w tej sytuacji w głównej mierze należy zapewnić miejsca w przedszkolu

wszystkim dzieciom z Jaworza. Obiektem mogącym pomieścić najwięcej dzieci jest przedszkole w Jaworzu Średnim. Mimo niedogodności komunikacyjnych Rada Gminy podjęła decyzję o powołaniu w miejsce trzech przedszkoli jednej placówki w tej właśnie dzielnicy Jaworza.

W dalszej części sesji przewodniczący RG zaproponował, aby Komisja Rewizyjna dokonała oceny wykonania przez Urząd Gminy wniosków składanych przez radnych i mieszkańców Jaworza. Propozycja ta została przez radnych zaakceptowana.

Kolejne podjęte uchwały to:

- Uchwała w sprawie zmiany planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Jaworze w zakresie budownictwa mieszkaniowego.
- Uchwała w sprawie opłat administracyjnych za uzgodnienia projektów inwestycji.
- Uchwała w sprawie wyrażenia opinii nt. ustalania cen za gaz ziemny w rejonie beskidzkim.
- Uchwała w sprawie przyznania medalu "Zasłużony dla rozwoju Jaworza" dla wytypowanych przez OSP członków tej organizacji:
  1. Kazimierz Bołączka - zam. w Jaworzu Nałężu 25
  2. Jan Kuś - zam. w Jaworzu Dolnym 113
  3. Ludwik Matuszek - zam. w Jaworzu Dolnym 150
  4. Gabriel Rusin - zam. w Jaworzu Nałężu 21
  5. Władysław Wyroba - zam. w Jaworzu Dolnym 6.

Radni większością głosów zdecydowali o celowości wyjazdu oficjalnych przedstawicieli naszej gminy do Klundert - zaproszonych imiennie przez tamtejsze władze - na uroczystości zakończenia pracy dotychczasowego burmistrza Klundert p. W. Sizoo oraz wzięcia udziału w wyborach samorządowych w charakterze obserwatorów - zgodnie z podpisaną umową o współpracy naszych gmin.

Pan Jan kłis przedstawił stan przygotowań do III Jaworzańskiego Biegu Narciarskiego. Przygotowania są bardzo staranne i dokładne; sponsorzy dopisali. Z powodu zbyt małej ilości śniegu termin zawodów został przełożony na 26 lutego br.

Radny Leszek Kubik zbierał pytania do kandydatów na urząd wojewody. Na tym obrady sesji RG w Jaworzu zakończono.

*Władysław Nikiel*

## XXXIII nadzwyczajna sesja Rady Gminy w Jaworzu

Z inicjatywy sześciu radnych z Jaworza (Marian Mamorski, Leokadia Pyka, Zbigniew Putek, Józef Czader, Bogusław Krzemiński, Jerzy Suchy) - zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym - została zwołana na 17 lutego br. nadzwyczajna sesja Rady Gminy w Jaworzu. Jedynym tematem obrad była we-



ryfikacja podjętej uchwały w sprawie przedszkoli w dniu 5 lutego 1994 roku.

Poza radnymi udział w sesji wzięli zainteresowani mieszkańcy Jaworza, pracownicy przedszkoli oraz prasa.

Przewodniczący RG i sekretarz gminy przedstawili pisma grupy rodziców dzieci uczęszczających do Przedszkola nr 1, Zarządu TMZJ i dodatkowe materiały przygotowane przez skarbnika, sekretarza i dyrektorki trzech przedszkoli; jak również wyniki, zwołanego w trybie pilnym, wspólnego posiedzenia Zarządu Gminy i Komisji Budżetowej RG. W wyniku dyskusji, a następnie głosowania zwyciężyła opcja utrzymania dwóch przedszkoli samorządowych: w Jaworzu Dolnym (w centrum) i w Jaworzu Średnim, z jednoczesnym przeprowadzeniem redukcji etatów. Ponadto rada zdecydowała dokonać korekty w projekcie budżetu na 1994 rok z przeznaczeniem dodatkowej kwoty 300 mln zł. na potrzeby przedszkoli.

**Władysław Nikiel**

## Wpadka

**Jako przewodniczący Rady Gminy w Jaworzu nie mogę być obojętny w stosunku do zaistniałej sytuacji wynikłej po obradach 5 lutego br. - dotyczącej jaworzańskich przedszkoli.**

**Rada Gminy jest jednostką nadrzędną dla Zarządu i Urzędu Gminy. Za braki i uchybienia w pracy tych jednostek odpowiada ona w poważnym stopniu przed społeczeństwem. Czuję się odpowiedzialny za zaistniałe w tej sprawie zamieszanie. Moja wina, że nie zareagowałem w porę na braki w materiałach, jakie zostały rozestane radnym. Jako przewodniczący RG proszę społeczeństwo Jaworza o przyjęcie słowa "PRZEPRASZAM". Dołożymy starań, by nie podobnego się nie powtórzyło.**

**Władysław Nikiel**  
Przewodniczący Rady Gminy w Jaworzu

## O naszej współpracy z Klundert

Dnia 2.10.1993 roku na sesji Rady Gminy została powołana w nowym w składzie KOMISJA DO WSPÓŁPRACY Z KLUNDERT. Po ukonstytuowaniu się komisja swą pracę skoncentrowała wokół kultury i folkloru, zagadnień rolnych, socjalnych i sportu szkolnego, który w przyszłości można rozwinąć szerzej.

W dotychczasowej pracy komisja wspólnie z Urzędem i Radą Gminy przyjęła na zasadach wymiany 14 dzieci szkolnych, 11 nauczycieli i 3 osoby towarzyszące. Wizyta trwała od 26 - 29 października 1993 r. Czas pobytu przeznaczono na zaprezentowanie wystawy o Klundert, zwiedzenie Szkół Podstawowych nr 1 i 3 w Jaworzu. Młodzież z Klundert wzięła udział w lekcjach na zasadach wizytacji. Zaprezentowano zespoły szkolne, zorganizowano zwiedzenie muzeum morskiego i wycieczkę na Szyndzielnię. Młodzież, pomimo braków językowych, nawiązała szybki kontakt i we wspólnej zabawie prezentowała walory swych miejscowości.

Dwa spotkania przedstawicieli komisji w dniach 30.10.1993 r. i 24.01.1994 r. przyniosły realizację uściślonej tematyki. Uzgodniono, że do Klundert w dniu 23.06.1994 roku wyjedzie 31 uczniów, 10 nauczycieli, 1 lekarz i kilka osób towarzyszących. Prace nad przygotowaniem prezentacji walorów Jaworza - jego folkloru - są już w szkołach w trakcie realizacji, by tam w tańcu, śpiewie i recytacji podkreślić piękno naszej ziemi, a na wystawie prac plastycznych pokazać piękno Jaworza i jego okolic.

Zaproponowano wymianę szkolnych grup sportowych w uzgodnionych dyscyplinach. Założono możliwość wyjazdu na przeszkolenie w rolnictwie i ogrodnictwie 5 osób w wieku 16 - 20 lat (synów i córek rolników). Praktyki te miałyby charakter nieodpłatny. Strona holenderska dokona rozeznania możliwości zakupu małego kombajnu umożliwiającego pracę w terenie podgórskim.

Przedstawiciele obu komisji wyrazili chęć wzajemnego zaproszenia do wzięcia udziału w nadchodzących wyborach - jako obserwatorów.

Oto niektóre tematy, którymi zajmuje się nasza komisja. Sądzymy, że realizacja tych tematów jest wdrażaniem w życie uroczysto podpisananej w maju 1993 roku umowy pomiędzy miejscowościami Klundert - Jaworze.

**Marian Rapacz**  
Przewodniczący komisji



## PRZED JUBILEUSZEM 40-lecia PRZESIEDLENIA ZARZECZAN

Matki Boskiej Gołyskiej w Gołyszu z 1768 r., cmentarz z grobami przodków od XII wieku i pomnik ku czci poległych za niepodległość Polski w latach 1914 - 1918.

Przed 40-tu latami likwidowano wieś nad Wisłą budując "Śląskie morze". Mieszkańcy otrzymali zamienne grunty rolne (tylko do 3 ha), mieszkanie w blokach lub gotowe domki jednorodzinne. Prawie cały inwentarz obu szkół zabrał pszczyński inspektorat. W pośpiechu rozbierano też oba kościoły. Zarzeczanie zabierali z tych świątyń po jednej cegle, aby wmurować ją w swoje budynki. Wyposażenie kościołów przeszło na własność sąsiednich parafii: Pruchnej, Drogomyśla i Chybia. W latach Polski Ludowej zbudowano kościół w Drogomyślu pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej jako zamartwychwstałą Kaplicę z Gołysza - ale zarzeczanie nie oddali cudami słynącego obrazu Matki Boskiej Gołyskiej (ten cudowny obraz jest w kościele parafialnym p/w Chrystusa Króla w Chybiu).

Mieszkańców wsi przesiedlono do takich miejscowości jak: Pszczyna, Stara Wieś, Bijasowice, Bieruń Stary, Wisła Wielka i Mała, Warszawice, Pawłowice, Zabłocie, Kończyce, Kozakowice, Świętoszówka, Pogórze, Skoczów, Harbutowice, Jasienica, Międzyrzecze Górne, Wapienica, Jaworze, Stare Bielsko, Bielsko, Lipnik, Komorowice, Czechowice, Mnich, Chybie i na skrawek nie zalanego Zarzecza (Podgrobie).

Komitet Organizacyjny obchodów 40-lecia przygotowuje zjazd byłych mieszkańców w dniu 22 maja 1994 roku.

### KOMITET ORGANIZACYJNY



- W imieniu KOMITETU ORGANIZACYJNEGO redakcja zaprasza ZARZECZAN Z JAWORZA do uczestnictwa w uroczystościach. Bliższych informacji udziela pan Edward Przemyski, ul. Podgrobie 16, Zarzecze, 43 - 520 CHYBIE lub telefonicznie pod numerem: Chybie 182.

*Szanowny Panie*

Na ręce przewodniczącego Rady Gminy w Jaworzu pana Władysława Nikla i wójta gminy pana Pawła Mularza wpłynęły listy, których treści cytujemy obok.

Z dniem 1 lutego 1994 roku, do czasu nominacji nowego wojewody, funkcję tę pełni dotychczasowy wicewojewoda pan Piotr Moll.

*Tą drogą chciałbym uprzedzić powiadomić Pana o złożeniu przeze mnie, na ręce Pana Premiera Waldemara Pawlaka, rezygnacji ze stanowiska wojewody bielskiego. Fakt ten skłania mnie do wyrażenia Panu głębokich, szczerych podziękowań za dotychczasową współpracę i zawsze okazywaną mi pomoc. Zawsze będę cenił i przechowywał w pamięci przychylność i dowody życzliwości, jakich doznałem podczas kontaktów z Panem.*

*Proszę przyjąć najlepsze życzenia sukcesów i satysfakcji w pracy zawodowej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.*

*Pozostaję z wyrazami szacunku*  
*Mirosław Styczeń*  
**/WOJEWODA BIELSKI/**



# GWIAZDKA NOWOROCZNA

Z okazji Nowego Roku 1994 Regionalny Zespół Pieśni i Tańca "JAWORZE" urządził dla swoich członków i ich rodzin, w poniedziałek 17 stycznia, uroczystość GWIAZDKI NOWOROCZNEJ w Szkole Podstawowej nr 3 w Jaworzu Średnim. Na program uroczystości, przy oświetlonej choince, w pięknie ustrojonej sali, złożyły się fragmenty z własnego repertuaru, śpiew oraz spotkanie ze św. Mikołajem, który oczywiście obdarował dzieci podarunkami. Po występach wszyscy zasiedli do wspólnego positku.

Bardzo miłym momentem uroczystości było składanie wzajemne życzeń i łamanie się opłatkiem - szczególnie przez tych najmłodszych, których rodzice też kiedyś byli aktywnymi członkami RZPiT "Jaworze". Niektóre z tych rodzin mieszkają poza granicami naszej gminy, ale nadal podtrzymują tradycję rodzimego Jaworza. Wśród młodych członków zespołu można zauważyć niejednego wnuka czy prawnuka dawnego działacza społecznego z Jaworza.

W uroczystości uczestniczyli również zaproszeni przedstawiciele Rady i Urzędu Gminy w

osobach: przewodniczący Komisji Kultury, Oświaty i Sportu pan Marian Zygmunt i sekretarz gminy pan Czesław Wierzbicki.

Jaworzański Zespół Ludowy działa już bez mała dwadzieścia pięć lat. Obecnie główny jego trzon stanowi młode pokolenie. Są to dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej z Jaworza Średniego. Ten młody zespół ma już pewne osiągnięcia i jest znany w naszym regionie. Należy podkreślić, że w Jaworzu Średnim już dawno rozwijała się działalność kulturalna. Zaś w ślad dawnej tradycji młode pokolenie niechaj wychowuje się na lokalnych patriotów. Takich ludzi potrzebuje Jaworze - to są prawdziwi Miłośnicy Ziemi Jaworzańskiej. Stąd też należy się uznanie za aktywną pracę dla Kierownictwa Zespołu oraz jego Opiekunów, ci niniejszym czynię.

Karol Jaworski



Dziękujemy uczniom klasy III a Szkoły Podstawowej nr 1 w Jaworzu Dolnym za bardzo miły list, nadesłane wiersze oraz pierwszy wzorcowy egzemplarz Waszej klasowej gazetki pt. "ECHO KLASY". Stycyniowy numer Waszego miesięcznika bardzo nam się podobał. Zyczymy Wam wytrwałości oraz szerokiego kręgu czytelników.

Nadesłane przez Was wiersze wpłynęły już po zamknięciu styczniowego numeru "Echa Jaworza", a ponieważ zawierają życzenia wszystkim Babciom i Dziadkom z okazji ich święta (21 i 22 stycznia), postanowiliśmy niektóre z nich wydrukować - z pewnym opóźnieniem. Nasz zespół redakcyjny życzy wszystkim Babciom i Dziadkom dużo zdrowia i pociechy z wnuczek i wnuków.

## *Kochana Babcia*

*Babcia jest kochana,  
bardzo roześmiana.  
jest bardzo przyjacielska  
i zawsze uśmiechnięta.  
Lubię ją bardzo za to,  
że piecze dla mnie ciasto.  
Jest dla mnie kochana,  
bardzo wyrozumiała.*

Sebastian Gajer  
SP nr 1, kl. 3a

## *Tajemniczy świat*

*Babcia, babcia, chodź na spacerek!  
Babcia, babcia, wieje wiaterek?  
Babcia, babcia, abierz sweterek!  
Babcia, babcia, masz może serek?  
Dziadka, dziadka, ładna kurtka!  
Dziadka, dziadka, czy to rurka?  
Dziadka, dziadka, ta są piórka!  
Dziadka, dziadka, gdzie jest kurka?*

Marzena Kukla  
SP nr 1, kl. 3a



## KOŁO "BESKIDZKIE"

### ZWIĄZKU KÓŁ 1 DYWIZJI PANCERNEJ

informuje o planowanych w 1994 roku uroczystościach z okazji  
50-tej ROCZNICY ZWYCIĘSKICH WALK 1 POLSKIEJ DYWIZJI  
PANCERNEJ



#### 31.03.94 r. EDINBURGH (Szkocja)

102-rocznica urodzin Gen. Stanisława Maczka. Jak co roku, Legendarnemu Dowódcy życzenia składać będą przedstawiciele wyzwolanych miast zachodniej Europy oraz delegacje polonijnych środowisk emigracyjnych. Do tradycji należą także koncerty szkockich kobziarzy przed domem Generała na ul. Arden 16. Każdy były żołnierz 1 DP, odwiedzający kiedykolwiek Szkocję, uważa za swój obowiązek zameldowania się u swego "Bacy".

#### 18 - 22.08.94 r. NORMANDIA

Zjazd polskich kombatantów 1 DP, uczestników walk w Normandii, który rozpocznie się w Argentan (Dep. Orne). W programie kolejnych dni przewidziano: przejazd na plażę, lądowania "JUNO" Arramanches, zwiedzanie Miejsc Pamięci w Bayeux, Caen i Falaise, nabożeństwo i apel poległych w Chambois oraz poświęcenie Muzeum na Mont Ormel ("Maczuga"). Rozwiązanie zjazdu nastąpi na polskim cmentarzu w Langannerie, gdzie spoczywa blisko 900 żołnierzy 1 DP. Uczestnicy zjazdu otrzymają specjalnie wybity francuski medal pamiątkowy. Organizatorami zjazdu są władze departamentów Orne, Calvados i La Manche oraz krajowe koło 1 DP "Francja".

#### 26 - 28.05.94 r. SOUTHAMPTON (Anglia)

Zlot weteranów wojennych, którzy brali udział w koncentracji przed inwazją 1944 r. Miejscem Zlotu będzie Victoria Country Park w Netley koło Southampton. Przewidziany udział około 10 tys. kombatantów z USA, Kanady oraz europejskich państw sojuszniczych, w tym także z Polski. Przeglądu uczestników dokona członek rodziny królewskiej. Spodziewany jest udział przedstawicieli rządu RP. W programie przelot samolotów bojowych z 1944 r. oraz nowoczesnych maszyn z obu stron Atlantyku, a także rewia okrętów i jachtów.

#### 3 - 10.09.94 r. BELGIA

Jednodniowe lokalne uroczystości rocznicowe odbędą się w wyzwolonych kolejno miastach: Abbeville (Francja - 3.09), Ypres (6.09) oraz Roulers i Gandawa. Apele poległych oraz składanie kwiatów na polskich cmentarzach w Adegem i Lommel. Organizatorami są władze i społeczność poszczególnych miejscowości oraz krajowe koło 1 DP "Benelux".

#### 6.06.94 r. NORMANDIA (Francja)

Z okazji półwiecza lądowania sił sojuszniczych na plażach Normandii, odbędzie się spotkanie najwyższych władz ówczesnej Koalicji, z udziałem głów wielu państw, m. in. Francji - Fr. Mitteranda oraz Polski - L. Wałęsy. 1 DP weszła do akcji końcem lipca, staczając najcięższe boje w okresie od 8 do 22 sierpnia 1944 roku.

#### 12 - 14.09.94 r. ŻAGAŃ (Polska)

Centralny obchód 50-tej rocznicy walk 1 Dywizji w gamizonie 11 Dywizji Kawalerii Pancernej im. Króla Jana III Sobieskiego, która kontynuuje tradycje polskiej husarii oraz 1 Korpusu Pancernego ze Wschodu i 1 Dywizji Pancerniej z Zachodu. W programie składanie wieńców pod pomnikiem ku czci pancerniaków, zwiedzanie Muzeum Wojskowości, a także prezentacja orkiestr wojskowych z pokazem musztry paradej. Święto połączone jest z obchodzoną w tym czasie rocznicą odsieczy wiedeńskiej.



**24-25.09.94 r. AXEL (Zelandia) - pld. Holandia**

Na doroczne uroczystości organizowane przez miejscowe stowarzyszenie "Axel - Polska" złożą się: część oficjalna w ratuszu, nabożeństwo w kościele rzymsko - katolickim, składanie kwiatów pod Polskim Pomnikiem i Krzyżem Dragonów oraz grobach poległych żołnierzy 1 DP. Część artystyczną uświetnią występy chóralne i orkiestralne.

**16.10.94 r. LONDYN**

Miejscowy obchód Święta Dywizyjnego organizowany przez Zarząd Główny Związku Kół 1 DP. W Instytucie Polskim i Muzeum gen. W. Sikorskiego wystawione zostaną wszystkie sztandary 1 DP celem oddania im hołdu. Odbędzie się również uroczyste nabożeństwo i Apel Poległych. Zakończenie połączone z obiadem żołnierskim w "Orle Białym" na Balham.

**28 - 30.10.94 r. BREDA**

Powołany w ubiegłym roku komitet Organizacyjny pn. "29 października 1944" przygotowuje 3-dniowe uroczystości z okazji 50-tej rocznicy wyzwolenia miasta przez 1 DP. W programie przyjęcie przez Burmistrza w Ratuszu, nabożeństwo uświetnione śpiewami chóralnymi, kawalkada wojennych pojazdów pancernych przez miasto, składanie wieńców przez miasto, składanie wieńców na honorowym cmentarzu: Etensebahn i Ginneken oraz występy zespołów młodzieżowych i polonijnych. W uroczystościach weźmie udział około 250 zaproszonych kombatantów ze wszystkich 40 Kół 1 Dywizji Pancерnej rozszarych po całym świecie.

**11.11.94 r. NARODOWE ŚWIĘTO  
NIEPODLEGŁOŚCI**

50-ta rocznica pierwszej w okresie powojennym uroczystej defilady wojskowej z okazji Święta Niepodległości, która miała miejsce w wyzwolonej Bredzie. Defiladę zwycięskich oddziałów żołnierzy 1 DP przyjmowali wtedy ówczesny burmistrz miasta p. B. W. T. van Slobbe oraz gen. Stanisław Maczek. W przeddzień Święta Koło "Beskidzkie" organizuje w Bielsku spotkanie członków, przyjaciół i sympatyków organizacji kombatanckiej 1 DP.

**Czesław CZUBAJ**

/Koło "Beskidzkie" 1 Dywizji Pancерnej/

## OD REDAKCJI

W dniu 16 lutego 1994 r. gen Stanisław Maczek został udekorowany **Orderem Orła Białego**. Jest to najwyższe odznaczenie Polski przedzobiorowej, Księstwa Warszawskiego, Królestwa Kongresowego i Rzeczypospolitej Polskiej 1921 - 39. Ustanowiony został w dniu 1.11.1705 roku w Tykocinie

przez Augusta II Mocnego; zmieniony w 1713 roku, odnowiony w 1807 roku i 1815 roku. Ordynacja ces. Mikołaja I w Królestwie Polskim z dnia 17.12.1931 roku włączyła Order Orła Białego do odznaczeń rosyjskich, w hierarchii których zajmował poślednie miejsce i nadawany był urzędnikom carskiej administracji, często za zasługi w dziele rusyfikacji.

Ponownie odnowiony w 1921 roku, nadawany do 1939 roku osobom, które przyczyniły się do

odzyskania lub utrwalenia niepodległości Polski albo jej rozkwitu. Po 1945 roku nie nadawany. Miał tylko jedną klasę. Noszony na błękitnej wstędze przez lewe ramię, na lewej stronie piersi gwiazda z dewizą - *Pro Fide, Rege et Lege* ("za wiarę, króla i prawo"), od 1921 roku - *Za Ojczyznę i Naród*. W okresie Polski Ludowej nie był nadawany.

Generał Stanisław Maczek jest jednym z trzech Wielkich Polaków uhonorowanych przez prezydenta RP Lecha Wałęsę.



# O JAWORZU

na podstawie  
"POLSKIEGO PRZEWODNIKA PO NZDROWISKACH"  
z roku 1904

## JAWORZE (ERNSDORF) (na Śląsku austr.)

Ciąg dalszy z poprzedniego numeru "Echa Jaworza"  
(odcinek ostatni).

- g) Choroby kobiece.
- h) Rekonwalescencyja po ciężkich chorobach.
- i) Choroby nadające się specjalnie do leczenia masażem jako to: stłuczenia i zwichnięcia stawów - zapalenia, zeszywnienie mięśni, ścięgien i przykurczenia.

### VIII. Lekarskie kierownictwo

Dr Józef Zanietowski, były asystent Uniw. Jagiellońskiego, b. lekarz zakładów kąpielowych w Swoszowicach, Jaśkowicach i Cirkwenicy nad morzem Adrytycznym, lekarz chorób nerwowych.

### IX. Sezon

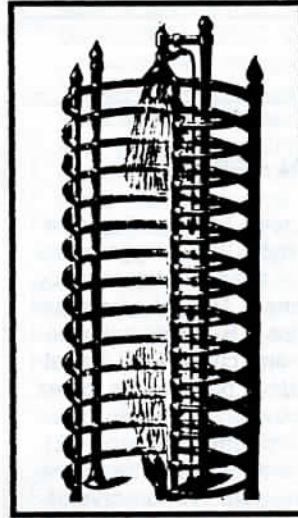
Sezon kąpielowy w Jaworzu rozpoczyna się z dniem 1 maja i trwa do końca września. W maju i wrześniu zwolnienie od taksy dla gości will zakładowych i opust cen.

### X. Wyciąg z regulaminu zakładowego dotyczący mieszkańców pensjonatu

1. Przyjęcie pacjenta do Zakładu jest zawisłe od lekarza kierującego, gdyż tylko przyjmowani są chorzy wolni od gruźlicy i chorób zakaźnych, (mieszkania po sezonie bywają dezynfekcyonowane).
2. Każdy pacjent zechce się przez czas swego pobytu w zakładzie trzymać przepisów lekarza i porządku domowego.
3. Lekarze przesyłający chorych dostają na życzenie dokładne sprawozdanie o stanie swoich pacjentów.
4. Konsylia w zakładzie mogą odbywać się tylko za zezwoleniem lekarza kierującego.
5. Każdy pacjent dostaje na pierwszej wizycie u lekarza książeczkę z ordynacją i ma ją zachować do każdej następnej wizyty.
6. Bez pisemnej ordynacji nie może być stosowany żaden zabieg - jako też służbie kąpielowej nie wolno

zmieniać procedur - na co zwraca się uwagę pacjentów w ich własnym interesie.

7. Stosowanie procedur bywa wykonywane pod kontrolą lekarską.



Ze sali hydropatycznej:  
Tusz koncentryczny

8. W niedziele i święta odbywa się tylko ranna kuracya - jakoteż ordynacya lekarska. W wyjątkowych razach jednak i popołudniu. Z dwóch dni świątecznych, po sobie następujących, pierwszy dzień jest uważany jako taki - w drugi dzień stosowaną bywa kuracya jak zwykle.

9. Każdy pacjent powinien przynajmniej raz w tygodniu być u lekarza, by mógł otrzymać dalszą ordynację.

10. Gry hazardowe jakoteż zabawy zbyt denerwujące i męczące są zabronione.

11. Pacjenci obowiązani są o 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczór znajdować się już w swoich pokojach.

12. Wszyscy kuracjusze, mieszkający w pensjonacie, zasiadają do wspólnego stołu (table d'hote).

13. Śniadanie po odbytej przechadzce bywa podawane między godziną 7 do 9. Obiad o godzinie 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>1. Kwadrans przed obiadem dzwonek oznajmia czas obiadowy. Kolacya o godz. 8.

14. Jedzący osobno lub w pokojach dostają potrawy dopiero po skończonym obiedzie w table d'hote.

15. Miejsce przy stole zajmują goście według porządku szeregowego - kiedy kto przybył.

16. Dla gości mających specjalną dyetę są osobne miejsca przy stole.

17. Uprasza się zażalenia na służbę pokojową i kąpielową zgłaszać do kancelaryi zakładowej.

18. Płacenie tygodniowe odbywa się w każdą sobotę w kancelaryi zakładowej.

### XI. Ceny w pensjonacie

Pokój z jednym łóżkiem, stosownie do wielkości urządzenia i położenia, tygodniowo od 10 koron w górę. Za drugie łóżko 6 koron. Za usługę 4 korony. Normalny wikt od osoby 25 kor. Dzieci do lat 10 - 14 kor. Dzieci od 10 do 14 lat 18 kor. Za używanie kuracyi



wodnej 6 kor. Za opiekę lekarską 10 kor. Za stosowanie massage, elektryzowania i innych leczniczych zabiegów płaci się osobno.

W pensjonacie można zająć pokój najmniej na jeden tydzień - również wypowiedzenie mieszkań jest tygodniowe.

Normalny wikt składa się:

a) ze śniadania: słodkie lub kwaśne mleko, kawa, herbata, kakao, czekolada, miód, chleb, bułki, chleb Grahama;

b) z obiadu: rosół lub zupa, mięso z jarzyną lub ryby, pieczeń lub drób z kompotem i sałatą, legumina;

c) z kolacy: pieczeń z jarzyną, kwaśne mleko.

Specjalnie zamawiane potrawy płaci się osobno.

Goście mający ściślejszą dyetę, płacą za wikt odpowiednio mniej.

Goście, którzy chcą stołować się w pokojach, płacą za każdy obiad o 60 hal., za śniadanie o 20 hal., a za kolacją o 30 hal. więcej.

**Ceny:**

a) opłata kąpielowa od osoby 10 koron, cała rodzina bez służby 12 złr. w. a.;

b) ceny mieszkań za pokój tygodniowo od 8 koron wraz z usługą pokojową;

c) za używanie kuracyi wodnej należy się bez względu na ilość procedur dziennie, tygodniowo 8 koron;

d) honorarium lekarskie i pierwsza wizyta 6 koron, każda następna 4 korony;

e) należność kąpielowego względnie kąpielowej wynosi 4 korony tygodniowo;

f) bieliznę kąpielową można nabyć po następujących cenach: prześcieradło bez szwu 2 m. długie i tyleż szerokie 6 kor. 20 h.; opaska 3 m. długa 2 kor.; czapka kąpielowa 1 kor. 20 h.; para pantofli 40 h.;

g) ceny kąpiel: kąpiel elektryczna 3 kor., kąpiel igliwiowa I klasy 3 kor., kąpiel żelazista I klasy 1 kor. 20 h., kąpiel solankowa I klasy 1 kor. 20 h., kąpiel borowinowa I klasy 3 kor., kąpiel ciepła I klasy 80 h.;

h) inhalacje 1 kor. od każdego razu.

Należność za kąpiele musi być uiszczona w kancelarii zakładowej, bez poświadczenia bowiem zapłaty nie wolno służbie kąpielowej kąpiele wydawać.

**Karol Forner**

dzierżawca zakładu wodoleczniczego

*Z dokumentów archiwalnych wybrała Jadwiga Roik.*

# Historia Jaworza

## cz. XXII

(1858 - 1869)

Wiele przyczyn złożyło się na to, że lata 58 - 69 XIX wieku były niezwykle ważne dla dalszego rozwoju Księstwa Cieszyńskiego. Przede wszystkim okres ten był decydującym w procesie kształtowania się narodowej postawy jego polskich mieszkańców. Niezwykle silny wpływ wywarła Czytelnia Polska oraz "Gwiazdka Cieszyńska". Znaczenie Czytelni podniosła niespodziewana darowizna - sam Józef Ignacy Kraszewski ofiarował jej 50 tomów. Były one - dosłownie - wrywane z rąk do rąk i czytane wszystkim domownikom wzbogacając wiedzę o historii Polski i budząc dumę narodową. Lektura dzieł Kraszewskiego szczególnie silnie oddziaływała na młodzież. Nic też dziwnego, że już w 1861 roku w cieszyńskim Gimnazjum Katolickim utworzono organizację patriotyczną o nazwie "Towarzystwo Narodowe". W dwa lata później w Gimnazjum Ewangelickim

powołano do życia podobną organizację o nazwie "Wzajemność". Młodzież obu gimnazjów utrzymywała kontakt z absolwentami, którzy rozpoczęli studia uniwersyteckie. Największy wpływ wywarli na nich studenci wrocławscy pochodzący ze Śląska. We Wrocławiu bowiem reaktywowano Towarzystwo Literacko - Słowiańskie, które pełniło rolę rozwiązanej przez Prusaków "Polonii". Towarzystwem tym opiekowali się kolejno profesorowie: Ludwik Gitzler (do 1860 r.), Wojciech Cybulski (do 1869 r.) i Władysław Nehring. Studenci polscy - aby uniknąć szykan władz pruskich - porozumieli się z rodakami z innych uczelni i we Lwowie zaczęli drukować wspólnie, ogólnopolskie pismo akademickie "Czytelnia", które specjalnie podkreślało wspólnotę Polaków z wszystkich zaborów i podtrzymywało wiarę w odzyskanie niepodległości. W okresie 1863 - 64 TL-S przestało działać, gdyż prawie wszyscy Polacy puścili Wrocław, by wziąć udział w

Powstaniu Styczniowym.

Członkowie towarzystwa mieli też powiązanie z kolegami studium wrocławskim Biskupim Seminarium Duchownym. Dzięki ich zabiegom, od germanizacji obroniono późniejszych działaczy tej miary co Konstany Damrot, Emanuel Smółka, Józef Rostek, Józef Szafranek, Józef Wajda i Norbert Bończyk. Dzięki nim - w 1863 roku - Konstany Damrot założył Towarzystwo Polskich Górnolazaków, które również ich następców broniło przed wynarodowieniem, a po ukończeniu studiów i wyświęceniu, taką samą misję szerzyło w swoich parafiach.

Podobnie doniosłą rolę odegrała "Gwiazdka Cieszyńska", która miała wielu abonentów także poza Śląskiem Cieszyńskim (nie tylko na Górnym Śląsku, ale też w Wielkopolsce, Galicji (nawet we Lwowie), w Warszawie oraz na Litwie i Ukrainie). Dzięki temu zacieśnił się kontakt z rodakami z wszystkich zaborów. Sprawdzeniem tego - co



było szokiem dla władz i Niemców - był tzw. Wiec Narodowy zorganizowany w 1869 roku w Sibicy, na który przybyli goście także z Poznania, Prus Zachodnich, Litwy i Ukrainy. Podczas jego trwania ostro krytykowano germanizatorów i wysunięto postulat połączenia Księstwa Cieszyńskiego z Galicją.

Sam redaktor "Gwiazdki Cieszyńskiej" - Paweł Stalmach - odegrał wielką rolę w narodowym uświadomieniu Karola Miarki, późniejszego wybitnego działacza polskiego na Górnym Śląsku. Więcej - Stalmach zaproponował mu współpracę z "Gwiazdką" i w niej drukował między innymi sławny artykuł Miarki - "Głos wołającego na puszczy górnośląskiej" oraz jego pierwszą powieść pt. "Górka Klemensowa". Później, gdy Karol Miarka radogwał już własnego "Katolika", Stalmach często przytaczał w wiadomościach z Górnego Śląska fragmenty jego artykułów. Często też, w rozmowach, przytaczał wypowiedzi przyjaciela zza miedzy. Między innymi po przytoczeniu sławnej wypowiedzi Karola Miarki: "Bismarck ma milion bagnetów i dosyć mu się już sztuczek przydarzyło, jednak ostatnia groźba, że musimy być Niemcami, pewnie się nie spełni" - doczekał się kłopotów z władzami austriackimi pomimo tego, że i te władze miały już dość Prusaków po 1866 roku. W jeszcze gorszym położeniu był Miarka. Wiele numerów "Katolika" mu skonfiskowano, a w ciągu 10 lat wytoczono mu 16 procesów, w których wyroki wahały się od znacznej grzywny po kilka miesięcy więzienia.

Dzięki aktywności działaczy polskich, w wyborach do Sejmu Krajowego w Opawie (w 1867 r.) - pomimo niezwyklej presji Niemców - zwyciężył kandydat polski. W dwa lata później - także pomimo wielkich oporów - zorganizowano polskie Towarzystwo Rolnicze, które odegrało wielką rolę w szerzeniu oświaty i kultury rolniczej.

Przytoczone przykłady świadczą o tym, że pomimo upływu tylu wieków w oderwaniu od Macierzy i takich nacisków germanizacyjnych rodzima ludność Księstwa Cieszyńskiego nie uznawała Austrii za

swą ojczyznę. Ale też okrutny los i nie mniej okrutni i pazerni sąsiedzi udowodnili, że sławne lub pisane manifesty patriotyczne nie są wiele warte bez dowodów poświęcenia się dla sprawy narodowej.

Takich dowodów dostarczyło Księstwo Cieszyńskie na przełomie 1863/64 roku. W Powstaniu Styczniowym brało udział kilkudziesięciu ochotników z Podbeskidzia. Historykom (F. i K. Popiołkom) udało się ustalić około 20 nazwisk, m. in.: Jana Byrtusa z Jabłonkowa (był dowódcą oddziału i został przez Rosjan rozstrzelany), Józefa Nowotnego (adiutanta gen. M. Langiewiczza), Augusta Hartmanna z Nawsia i Franciszka Ramera z Bobru (obaj skazani na katorgę, na Sybirze spędzili 5 lat).

Z działalnością konspiracyjną i akcją niesienia pomocy dla powstańców związanych było więcej osób. Już od dawna, dzięki powiązaniom rodzinnym z Krakowem<sup>1)</sup> ks. Jerzego Janika, plebania ewangelicka w Ustroniu była ważnym punktem kontaktowym emisariuszy paryskich z Rządem Narodowym. Tu też przechowywano "bibułę" tegoż rządu. Z ks. Janikiem ściśle współpracowali jego dwaj szwagrowie - inż. Edward Klug z ustroniskiej kuźni oraz jego brat mieszkający w Krakowie.

W samym Cieszynie działał Główny Komitet Polskiej Rewolucji i Komitet Pań Polek. Zbierały one dary dla powstańców (m. in. srebro dla mennicy Rządu Narodowego, pieniądze, odzież, środki opatrunkowe). Komórką o największej tajności kierował w Cieszynie inż. Jan Gerink, który organizował transporty broni i prochu strzelniczego. Dzięki swoim znajomościom udało mu się uwolnić z więzienia kilkunastu internowanych powstańców, kurierów oraz emisariuszy. Pomagał mu w tym zespół ludzi (w tym kilku Czechów).

Dotąd nie wiadomo - czy nieostrożność, czy też denuncjacja - była przyczyną aresztowania grupy inż. Gerinka. Jednak nie udowodniono im przemytu broni, dzięki czemu wyroki były łagodne. Jan Gerink - za pomoc w uwolnieniu internowanych i przemyt prochu otrzymał rok więzienia; jego współ-

pracownicy - tylko kilka miesięcy aresztu.

Oprócz tych niezwykle ważnych wydarzeń - dla Polaków cieszyńskich, miały miejsce również i inne.

W 1859 roku Austria zniosła system cechowy (co przyspieszyło swobodny rozwój miast) oraz zabroniła przyjmować do pracy dzieci poniżej 14-tego roku życia. Rok 1863 był rokiem tragicznym dla beskidzkich pasterzy, gdyż wydany wtedy patent cesarski zlikwidował pasterstwo w Beskidach. Zrozpaczeni górale zaczęli emigrować do Zagłębia Karwińsko-Ostrawskiego. Podczas wojny prusko-austriackiej w 1866 roku Cieszyn przeżył okupację pruską. Tutaj leczono rannych (pod Sadową) oficerów i żołnierzy pruskich oraz austriackich. W tym też roku wprowadzono zakaz przyjmowania do szpitali nieuleczalnie chorych i ograniczono czas leczenia szpitalnego. W następnym roku - już po opuszczeniu Cieszyna przez wojska pruskie - przybył tu niespodziewanie dla ogółu mieszkańców - zesłaniec<sup>2)</sup> z Warszawy. Był nim ks. dr Leopold Marcin Otto, który (w 1860 roku) pogrzeb wdowy po generale Sowińskim - bohaterze obrony stolicy w 1831 roku - przeobraził w manifestację patriotyczną. Wkrótce rozpoczął pracę w cieszyńskiej parafii ewangelickiej. Wraz z jego przybyciem rozpoczął się nowy etap pracy w Księstwie Cieszyńskim.

W 1869 roku - po podpisaniu umowy pomiędzy Austrią i spółką francusko-angielską - rozpoczęto budowę nowej linii kolejowej z Bogumina przez Cieszyn na Węgry<sup>3)</sup>.

Dla Bielska i Białej okres ten nie był tak dramatyczny jak dla Cieszyna. W porządku chronologicznym - najważniejszymi dla obu miast - były następujące wydarzenia:

W 1858 roku odbyło się pierwsze przedstawienie w dobudowanej do Domu Cechowego sali teatralnej<sup>4)</sup>. Dzięki temu miasto miało dwie sceny. W rok później założono tu pierwszą Kasę Oszczędności. W roku 1860 Adolf Mänhardt uruchomił największą w Europie fabrykę grępli, która zatrudniała 120 robotników. W tym samym czasie zbudowano dworzec kolejowy. W 1862 roku uruchomiono gazownię miej-



ską w Białej, a w dwa lata później - w Bielsku. Na przełomie 1863/64 roku powstała w Białej Ochotnicza Straż Pożarna dla obu miast. W latach 1863 - 1867 zbudowano w Bielsku niemieckie seminarium nauczycielskie, co dało wiele do myślenia polskim działaczom narodowym, którzy - w związku z napływem (szczególnie do Białej) siły roboczej z tzw. Galicji Zachodniej - zaczęli rozwijać sieć szkół polskich, przy których zakładano polskie towarzystwa kulturalne. Istotnie - już w 1869 roku - niemiecki magistrat w Białej ostro się temu przeciwstawił i żądał od władz zahamowania tego napływu, zniesienia autonomii językowej oraz zlikwidowania szkół polskich i towarzystw kulturalnych. Tak rozpoczęła się akcja germanizacyjna w obu miastach, a później rozszerzono ją na okolice Bielska i Białej.

Natomiast Jaworze - w tym okresie - wkraczało w nowy etap swej historii. Lata 1860 - 1869 stały się dla Jaworza prologiem do późniejszej sławy uzdrowiskowej.

Po śmierci ojca, **baron Maurycy Saint Genois**<sup>5)</sup> rozpoczął przygotowania do przekształcenia wsi na ośrodek uzdrowiskowy. Zbudowano kilka obiektów uzdrowiskowych oraz mieszkalnych dla kuracjuszy. Zakupiono sadzonki drzew i krzewów ozdobnych do parku. Wytoczono i utwardzono alejki. Sprowadzono ławki oraz sprzęt rekreacyjny. Zmodernizowano zabudowanie dworskie i zakupiono 100 owiec do stada, które miało dostarczać żętyce dla celów leczniczych.

Już w marcu 1862 roku rozpoczęto w Śląskim Rządzie Krajowym w Opawie starania o zarejestrowanie Jaworza jako miejscowości uzdrowiskowej. 11 czerwca 1862 roku rząd krajowy nadał Jaworzu urzędową rangę uzdrowiska.

Pierwszym jego lekarzem został **dr Maurycy Schorr**, który wyszkolił pomocniczą ekipę medyczną. W pierwszym okresie leczono tylko żę-

tycą i z tego sposobu uzdrawiania skorzystało 148 kuracjuszy z dolegliwościami gastrycznymi, laryngologicznymi i płucnymi. W następnych sezonach rozszerzano działalność uzdrowiska wprowadzając - oprócz terapii żętycznej - kąpiele zimne oraz igliwiowe.

Wraz z otwarciem uzdrowiska uruchomiono komunikację z Bielskiem (kursowały stale przewozy).

W międzyczasie w obu szkołach wyznaniowych nastąpiły pewne zmiany. W 1866 roku szkoła katolicka została podniesiona do rzędu szkoły dwuklasowej. Jej kierownikiem był nadal **Józef Sładeczek**, któremu w 1868 roku przydzielono nowego nauczyciela **Roberta Zanibala**. Był on cieszyńniakiem prześladowanym za polskie przekonania. Natomiast w 1865 roku - po **Janie Cichym** - na kierownika szkoły ewangelickiej mianowano **Pawła Koziela**. W tym czasie - kosztem 24 tysięcy koron - parafia ewangelicka wybudowała nowy budynek szkolny. Naukę w nim rozpoczęto w 1867 roku. W dwa lata później wiedeńskie władze oświatowe wydały nową ustawę powołującą do życia szkoły publiczne. Na mocy tej ustawy jaworzańska szkoła katolicka stała się szkołą publiczną nr 1, a ewangelicka - szkołą publiczną nr 2. Obie szkoły nie straciły charakteru wyznaniowego, ale narzucono im państwowy program nauczania lecz zachowano język macierzysty. Musiano też o założeniu trzeciej szkoły w Nałężu, ale baron, zajęty problemami uzdrowiska, nie poparł tego projektu.

Proboszczem parafii ewangelickiej był nadal **ks. H. Kotschy**, który w 1860 roku założył cmentarz w Świętoszówce. Natomiast w parafii katolickiej nastąpiły trzy zmiany personalne: w latach 1852 - 1850 pracę duszpasterską prowadził **ks. Cyryl Wrabel**, następnie - przez kilka miesięcy 1860

roku - **ks. Fabian Żydek**, a po nim - od 1860 roku - **ks. Józef Guziur**, który rozpoczął starania o utworzenie samodzielnego probostwa.

W tym okresie ruch na "cesarskim trakcie" był ożywiony. Szczególnie przed 1863 rokiem oraz w okresie Powstania Styczniowego korzystali z tej drogi kurierzy Rządu Narodowego i emisariusze z Paryża oraz bracia Klugowie. Jężdżył tędy Paweł Stalmach i ks. Jerzy Janik. Możliwe, że przez Jaworze udawali się do powstania niektórzy ochotnicy z Księstwa Cieszyńskiego, a część z nich w 1869 roku wracała z Sybiru. Tym traktem "szmuglowano" też broń, proch i pomoc dla Rządu Narodowego. Tędy jechali do Cieszyna w 1867 roku ks. dr Leopold Otto. W dwa lata później - w obie strony - jechali tą trasą goście wiecu narodowego w Sibiu.

Niestety - nie ma żadnych danych mówiących o udziale jaworzan w wojnach, które wtedy toczyła Austria, a przecież stąd też brano poborowych do armii austriackiej. Nie mamy też spisów pierwszych kuracjuszy z uzdrowiska, a z pewnością mogły tam figurować wybitniejsze osobistości. Wśród nich mogła się też już znajdować córka feldmarszałka Stollberga, która koniecznie chciała zostać ... panią na Jaworzu.

1) Żona ks. Janika pochodziła z rodziny Klugów.

2) Ks. dr L. M. Otto - za współpracę z Rządem Narodowym - został skazany na zsyłkę na Sybir. Ze względu na zły stan zdrowia namiestnik carski zgodził się zamienić ten wyrok na banicję poza zaborem rosyjskim.

3) Budowa tej linii kolejowej trwała 30 lat.

4) Budowa ta mieściła się na pl. Smółki. Później ją rozebrano.

5) Zgodnie z testamentem prawnym właścicielem Jaworza był wnuk, ale ze względu na jego niepełnoletność wszystkim zajmować się musiał baron Maurycy.

### Kronika ważniejszych wydarzeń:

- 1852 - 1860 r. - Praca duszpasterska ks. Cyryla Wrabela w Jaworzu
- 1859 r. - Klęska wojsk austriackich pod Solferino
- 1859 r. - Austria znosi system cechowy i rozpoczyna się rozwój miast (m. in. Bielska, Białej i Cieszyna)
- 1859 r. - Pierwsza Kasa Oszczędności w Bielsku
- 1860 r. - Uruchomienie (największej w Europie) fabryki grępli w Bielsku



- 1860 - 1862 r. - Baron Maurycy Saint Genois przygotowuje zaplecze dla uzdrowiska w Jaworzu  
1860 r. - Założenie cmentarza ewangelickiego w Świętoszówce  
1860 r. - Praca duszpasterska ks. Fabiana Żydka w jaworzańskej parafii katolickiej  
1860 - 1879 r. - Praca duszpasterska ks. Józefa Guziura w jaworzańskej parafii katolickiej  
1861 r. - Parlament wiedeński przyznaje ewangelikom znaczne uprawnienia  
1861 r. - Przekazanie do Wiednia "Petycji polskich Ślązaków Księstwa Cieszyńskiego o Język Polski"  
1861 r. - Władze austriackie prowadzą śledztwo w w/w sprawie  
1861 r. - W cieszyńskim Gimnazjum Katolickim powstaje "Towarzystwo Narodowe"  
od 1861 r. - Współpraca P. Stalmacha z K. Miarką  
1862 r. - Uruchomienie pierwszej gazowni miejskiej w Białej  
11.06.1862 r. - Rząd Krajowy w Opawie rejestruje uzdrowisko w Jaworzu  
1862 - 1869 r. - Pierwszy okres działalności uzdrowiska w Jaworzu  
1863 r. - W cieszyńskim Gimnazjum Ewangelickim powstaje organizacja patriotyczna "Wzajemność"  
1863 - 1864 r. - Udział ochotników i pomoc Księstwa Cieszyńskiego dla Powstania Styczniowego  
1863 r. - Patent cesarski likwiduje pasterstwo w Beskidach  
1863 - 1864 r. - W Białej powstaje Ochotnicza Straż Pożarna dla obu miast  
1864 r. - Uruchomienie gazowni w Bielsku  
1864 r. - Powołanie do życia Organizacji Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycza  
1865 r. - Sąd austriacki wydaje wyroki skazujące na inż. J. Gerinka i jego towarzyszy  
1865 r. - Paweł Kozieł obejmuje kierownictwo jaworzańskej szkoły ewangelickiej  
1866 r. - Prusacy - czasowo - zajmują Cieszyn  
1866 r. - Po bitwie pod Sadową - w Cieszynie leczą się ranni z obu armii  
1866 r. - Szkoła katolicka w Jaworzu podniesiona do rzędu szkół dwuklasowych  
1867 r. - Szkoła ewangelicka w Jaworzu rozpoczyna naukę w nowym budynku  
1867 r. - Reforma konstytucji w Austrii - powstanie dualistycznej monarchii austro-węgierskiej  
1867 r. - Zwycięstwo Polaka w wyborach do sejmu w Opawie  
1867 r. - W Bielsku otwarto niemieckie seminarium nauczycielskie  
1867 r. - Do Cieszyna przybywa ks. dr L. M. Otto  
1868 r. - Równouprawienie ewangelików z katolikami w Austrii  
1868 r. - Ks. Józef Guziur rozpoczyna starania o przyznanie Jaworzu samodzielnego probostwa  
1868 r. - W jaworzańskej szkole katolickiej zaczyna pracę Robert Zanibal  
1869 r. - Zorganizowanie pierwszego wiece narodowego w Sibicy  
1869 r. - W Cieszynie powstaje Towarzystwo Rolnicze  
1869 r. - Rozpoczęcie budowy linii kolejowej Bogumin - Cieszyn - Budapeszt  
1869 r. - Niemiecki magistrat w Białej rozpoczyna otwartą działalność antypolską  
1869 r. - Z Sybiru wracają nieliczni powstańcy ze Śląska Cieszyńskiego  
1869 r. - Reforma szkolna w państwach austriackich

Rudolf Dominik

## *Pieśni, które dawniej śpiewano w Jaworzu*

### *Lepsze jest wineczko jako woda*

1. *]: Lepsze jest wineczko jako woda :]  
lepiej jest paniynka jako wdowa.*
2. *]: Paniynka miłuje, nie narzyka :]  
a wdowa wspomina nieboszczyka.*
3. *]: Lepsza jest pszyniczka jako owies :]  
lepiej jest kawaler jako wdowiec.*
4. *]: Kawaler miłuje choćby troszke :]  
a wdowiec wspomina swóm nieboszczke.*

*Piosenka ludowa*

## **Sprostowanie**

W poprzednim 27 numerze "Echa" w artykule pt. **"Budowa chodnika wzdłuż ulicy Wapienickiej"** zauważyliśmy poważny błąd, który może wprowadzić w zdziwienie uważnych czytelników. Otóż zdanie w drugiej kolumnie w ósmej linijce od góry winno brzmieć: **"Ze środków przeznaczonych w budżecie naszej gminy w 1993 roku na ten cel rozpoczęto budowę kolejnego odcinka od ulicy Świerkowej w stronę wschodnią (a nie zachodnią - jak było napisane) wzdłuż parkanu szkoły ..."**. Chodzi oczywiście o prace prowadzone między szkołą a ul. Świerkową. Za pomyłkę przepraszamy.



## W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE



18 stycznia br. w sali Domu Strażaka odbyło się doroczne zebranie Koła Gospodyń Wiejskich w Jaworzu Dolnym. Zebranie prowadziła pani Stanisława Duraj w obecności około 50 członkiń KGW i zaproszonych gości z Rady i Urzędu Gminy (W. Nikiel, P. Mularz, M. Zygmunt, J. Czader). Z przedstawionego sprawozdania dowiedzieliśmy się między innymi: że KGW w Jaworzu liczy 83 członkinie, w 1993 roku odeszły dwie koleżanki: Jadwiga Mrzyczek i Zofia Słowik; o dobrej współpracy z OSP, RZPiT "Jaworze", sąsiednim KGW, Szkołą Podstawową, Urzędem Gminy i Komisją Kultury, Oświaty i Sportu RG; o wycieczkach; o udziale w orestaurowaniu płyty grobu Zygmunta Czopa; o udziale w prelekcjach specjalistycznych prowadzonych przez instruktorki z Ośrodka Doradztwa Rolniczego, dożynkach, 75 rocznicy powstania Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Miłym akcentem spotkania było wspólne składanie życzeń noworocznych z opłatkiem.



1 lutego br. odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego w Jaworzu. Zebranie prowadził pan Józef Wąsowicz - aktualny prezes. Ponad 3 godziny trwała burzliwa dyskusja pomiędzy członkami zarządu poprzedniego (z prezesem p. Janem Małyszem) i aktualnego (z prezesem p. Józefem Wąsowiczem). Dopiero wystąpienie obecnego na zebraniu wójta p. Pawła Mularza, który wyeksponował dodatnie aspekty pracy obydwu zarządów i wezwał do wspólnego działania, uczyniło obrady konstruktywnymi. W obecności 48 osób wybrano nowy Zarząd Kółka Rolniczego w składzie:

p. Czesław Malchar - prezes  
p. Józef Mikler - wiceprezes  
p. Marian Mamorski - skarbnik  
p. Emil Kurcjus - sekretarz  
pp. Józef Wąsowicz, Andrzej Piłch, Mieczysław Niesyt - członkowie.



18 lutego br. w klubie na boisku miało miejsce walne zebranie sprawozdawczo - wyborcze LKS "Drzewiarz" w Jasienicy. Z racji pracy w Fabryce Mebli Giętych należą do niego zawodnicy z Jasie-

nicy i z Jaworza. To było powodem zaproszenia wójtów obydwu gmin pp. S. Rajby i P. Mularza. Prezes klubu p. Bronisław Duława w swoim wystąpieniu podkreślił fakt zakończenia budowy i większości prac wykończeniowych budynku użytkowanego przez klub dzięki patronatowi i pomocy finansowej FMG. Drugim, co do wielkości, sponsorem jest Urząd Gminy w Jasienicy. Mimo braku funduszy, ale dzięki wspaniałej pracy trenera i zaangażowaniu piłkarzy w trzech sekcjach: trampkarzy, juniorów i seniorów - klub zajmuje wysokie miejsca w tutejszym podokręgu. Działacze i zawodnicy poszukują dalszych sponsorów dla utrzymania swojej działalności.

(P. M.)

### Uśmiechnij się

Mały Piotruś puka do drzwi sąsiada.

- Znowu tata cię przysłał, żeby coś pożyczyć, czy tak?
- Tak.
- Cukru czy kawy?
- Nie, korkociąg.
- To powiedz tacie, że jak tylko się przebiorę, to sam przyniosę.



Pierwszy domowy obiad młodych małżonków.

- Dziwny smak ma ta faszzerowana kaczka - mówi mąż. - Co dałaś do środka?
- Ależ nic kochanie, przecież tam już nie było miejsca.



Pacjent do dentysty:

- Dlaczego usunął mi pan ten przedni ząb, skoro boli mnie trzonowy?
- Spokojnie, dojdziemy i do trzonowego.



Lekarz do pacjenta:

- Dzisiaj, przed snem połknij pan pięć tabletek, a jutro, jeśli się pan obudzi, to następne pięć ...



Na giełdzie samochodowej:

- Z jaką maksymalną prędkością jeździ to auto?
- Sto osiemdziesiąt.
- Ten graf wyciąga jeszcze sto osiemdziesiąt na godzinę? - pyta zdziwiony klient.
- Kto mówi, że na godzinę. Na dzień.



- Jak się pobierzemy, to będę dzieliła z tobą wszystkie problemy, zmartwienia, nieszczęścia ...
- Ależ ja nie mam żadnych problemów!
- No przecież mówię: kiedy się pobierzemy ...



# Należy czekać

**Motto: Sprawnie funkcjonującą komunikację autobusową w obrębie gminy zabezpiecza jej mieszkańcom urząd gminy.**

Mieszkańcom tych części Jaworza Dolnego i Średniego, którzy kiedyś korzystali z przystanku "Wierzy" i oczekują jego przywrócenia, należy się kolejna informacja o toku postępowania w tej sprawie. Równoległe podobne zainteresowanie tym przystankiem wykazują mieszkańcy przyległej części Wapienicy. Okazuje się, że jedni i drudzy mają te same problemy z biurokracją.

W dniu 1 lutego 1994 roku w Domu Kultury w Wapienicy odbyło się kolejne zebranie tamtejszej Rady Osiedlowej. W zebraniu uczestniczyli radni Rady Miejskiej w Bielsku - Białej z terenu Wapienicy. Wśród wielu nie załatwionych spraw omawiano i tę, która dotyczy przystanku. Okazało się, że na razie opracowano koncepcję, w myśl której końcowy przystanek dla miejskiej komunikacji autobusowej zlokalizowany będzie naprzeciw CPN-u na granicy z Jaworzem. Od ul. Bielskiej oddzielał go będzie chodnik, który tam już istnieje. Dalsze czynności mogą być podjęte po otrzy-

maniu zgody Dyrekcji CPN w Krakowie na budowę przystanku, do której zwrócono się w grudniu ubiegłego roku. Do zebrania nie było odpowiedzi. Jeżeli nadejdzie pozytywna odpowiedź, to zostanie opracowana dokumentacja na budowę przystanku dla jednej linii autobusowej i załatwiane będą inne czynności z tym związane. Gdyby Jaworze chciało korzystać z tego przystanku dla swoich autobusów, to musi on być wówczas powiększony i dostosowany do dwóch linii autobusowych.

W tej sprawie Urząd Gminy w Jaworzu powinien zwrócić się do stosownych władz w Bielsku - Białej deklarując jednocześnie dotację na budowę tego przystanku - przystosowanego do dwóch linii autobusowych. Czy pracownicy UG w ogóle pamiętają o tym "przystanku"? W tym miejscu cytujemy słowa z "Echem Jaworza" nr 26: *"Bieżące działania Urzędu Gminy w Jaworzu dążą do przyspieszenia rozwiązania tego problemu dla dobra okolicznych mieszkańców obu gmin korzystających z codziennych dojazdów autobusowych"*.

Radni:  
Józef Brandys  
Bogusław Krzemiński  
Marian Mamorski

Ewangelicki Chór Kościelny serdecznie  
zaprasza na

## KONCERT PIEŚNI PASYJNYCH,

który odbędzie się w Niedzielę Palmową,  
tj. 27.03.1994 r. o godzinie 17<sup>00</sup>,  
w Kościele Ewangelickim w Jaworzu.

Redaguje zespół w składzie:

Józef Czader, Paweł Mularz, Jadwiga Roik,  
Marian Zygmunt.

Adres redakcji: Urząd Gminy w Jaworzu,  
ul. Zdrojowa; 43 - 384 Jaworze Dolne 82,  
tel. 195 lub 813; fax: 871; telex: 35 - 405.

Skład: Józef Czader

Druk: DIMOGRAF - Bielsko - Biała.

Poprzednie numery "Echa Jaworza" można zakupić w redakcji.

Redakcja nie zwraca nadsyłanych tekstów oraz zastrzega sobie prawo ich skracania i opracowania redakcyjnego.

## Szanowni Czytelnicy

Zakładając naszą gazetę, jako zespół redakcyjny, od początku deklarowaliśmy pełną niezależność i neutralność polityczną oraz otwarcie dla wszystkich, którzy z nami - lub bez nas - zechcą połączyć swoje wysiłki dla dobra i rozwoju naszej miejscowości. Wobec coraz to większych nacisków dotyczących drukowania artykułów, których droga jest śliska i nie zawsze zaprowadzić może do założonego celu. Drukując takie artykuły istnieje zagrożenie, że gazeta zatraci swój dotychczasowy charakter.

Ludzie zdają się coraz częściej zapominać, że "zgoda buduje, a niezgoda rujnuje. Występowanie z wzajemnymi oskarżeniami musi zawsze wywołać niezdrowe emocje, dzieli społeczeństwo i działa destruktywnie. I dlatego oświadczamy, że nie będziemy drukować artykułów, które mają znamiona szantażu, wzajemnego ubliżania, wyszydzania, pomniejszania wartości wykonanej pracy itp. Nie chcemy być pismem sensacyjnym!

Równocześnie informujemy Państwa, że dobór i końcową korektę wszystkich artykułów wykonujemy kolegialnie.

Zespół redakcyjny